

**Oświadczenie złożone
przez senatora Zbigniewa Cichonia
na 60. posiedzeniu Senatu
w dniu 22 lipca 2010 r.**

Oświadczenie skierowane do ministra sprawiedliwości Krzysztofa Kwiatkowskiego

Oświadczenie dotyczy dostępu stron do akt sądowych.

W ostatnich miesiącach jest dziwna praktyka w sądach, zwłaszcza okręgowych. Polega ona na tym, że strony, które zgłaszają się w celu zbadania akt sprawy, i pełnomocnicy są odsyłani i mogą czytać te akta w wyznaczonym dniu w przyszłości. Czyli strony nie mogą mieć bezpośredniego dostępu do akt, tylko żąda się od nich, żeby ustaliły termin na zapoznanie się z aktami sprawy, i to w czytelni, a nie w sekretariacie określonego wydziału. Jest to praktyka, która bardzo utrudnia życie stronom. Wymaga to od nich chodzenia po kilka razy do sądów w celu załatwienia prostej sprawy zapoznania się z aktami, pochłaniania ogromną ilość czasu i stanowi istotne ograniczenie dostępu do akt sprawy i uczestnictwa w postępowaniu, a tym samym oznacza ograniczenie stron w obronie własnych praw. Uważam, że taka praktyka jest niedopuszczalna. Nie wiem, czym ona została spowodowana. Jestem adwokatem od trzydziestu lat, a z czymś podobnym spotykam się dopiero od paru miesięcy.

Taka praktyka jest nie do zaakceptowania, dlatego wzywam pana ministra sprawiedliwości, żeby zechciał to naprawić na drodze nadzoru administracyjnego, bo w tym zakresie ma prawo do nadzoru administracyjnego. Nie jest to ingerencja w niezawisłość sądu, która, przypominam, dotyczy jedynie treści wydawanych orzeczeń i sposobu procedowania, a nie kwestii organizacji pracy sądu, w tym godzin otwarcia sekretariatów, dostępu do nich, jak również dostępu do akt. Wzywam pana ministra sprawiedliwości, żeby zechciał podjąć działania zmierzające do uzdrowienia tej sytuacji, do uczynienia jej normalną, taką, jaka była przez dziesiątki lat.

Zbigniew Cichoń